Rok 1873. Kraków, piątek 22 sierpnia Nr. 192.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermacherg asse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 21 sierpnia.

Tagblatt stwierdza, że wiadomość o zwołaniu staréj rady państwa na sesję nadzwyczajną nabiera coraz większéj pewności, i dodaje, że jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, wtedy wolno także przypuszczać, że i zmiana ministerstwa nie każe na siebie długo czekać.

Cesarz powrócił z Ischl do Wiednia dla powitania księcia następcy saskiego. *Tgbl.* pisze, że polityka nie jest zupełnie obcą tym odwiedzinom. „Książę saski nie po raz pierwszy byłby wykonawcą misji politycznéj; w obrębie zaś polityki zagranicznéj znajdują się kwestje, z powodu których nie byłoby zbytecznem porozumienie się między Austrją i Niemcami.“ Jedną z takich kwestji, i to najważniejszą, jest bez wątpienia kwestja formy rządu we Francji. Od tego, czy się tam utrzyma rzeczpospolita, czy zostanie wprowadzoną monarchja, zależeć będzie ogólna sytuacja polityczna w Europie. Nie można zaprzeczyć, że tradycyjne wspomnienia domu Habsburskiego wiążą go dotychczas pewną sympatją z domem Burbońskim, i że z tego względu dworskie koła wiedeńskie mogą być życzliwe dokonanéj fuzji, popierającéj nadzieje hr. Chamborda. Lecz opinja publiczna nietylko większości narodu francuzkiego, lecz całéj Europy potępiłaby stanowczo wszelki krok ze strony rządu austrjackiego na korzyść intronizacji Henryka V. A nadto rząd ten ma dosyć do czynienia w domu, ażeby chciał jeszcze wywoływać burzę zewnętrzną, która byłaby niechybnym skutkiem powrotu na tron dynastji burbońskiéj.

Miasto Sewastopol wraz z okolicą zostaje wyniesione na stopień osobnego okręgu administracyjnego. Mianowany przez cara naczelnik z tytułem komendanta portu i placu połączy także zarząd cywilny. Rozporządzenie to jest w związku z zamiarem tém szybszego podniesienia marynarki wojennéj na Czarném morzu.

Cesarzewicz niemiecki jest obecnie gościem królewicza duńskiego. Przy obiedzie, na jego cześć danym, w te słowa odpowiedział na toast króla: „Za rodzinę królewską i dawną przyjaźń, dziś odnowioną, między obydwoma domami!“ Pomimo to *Faedrelandet* utrzymuje, że Danja nie wyrzeka się swoich praw do północnego Szlezwiku. Przyjaźń zatem między dworami Kopenhagi i Berlina jest dosyć problematyczną.

Fuzjoniści zaniechali zamiaru zwołania izby, a nawet zaprzeczają, ażeby zamiar ten kiedykolwiek powstał w ich kołach. Pośrednictwo Watykanu, do którego również chciano się uciec, ażeby hr. Chambordowi wybić z głowy jego zbytnie zamiłowanie białéj chorągwi, zdaje się być także zaniechaném; przynajmniéj twierdzi *Français,* organ Brogliego, że przeznaczony do rokowań Target udaje się nie do Rzymu, lecz na powrót do Hagi, gdzie jest posłem. W ogóle coraz więcéj przybywa wskazówek, że rząd, który z początku popierał fuzję, obawia się teraz jéj skutków. Niektórzy ministrowie siedzą jeszcze w obozie fuzjonistów, ale wpływ Mac-Mahona, nieprzychylnego, jak się zdaje, restauracji monarchicznéj, jest dziś przeważającym; *Ajencja Havasa* donosi, że wybory do biur rad jeneralnych wypadły pomyślnie dla konserwatystów. Nie wiadomo, co ajencja rozumie przez to. Stronnictwo Thiersa nazywa się konserwatywném, ale tu pewnie mowa nie o niém; gabinet Brogliego również mieni się być konserwatywnym, ale trudno przypuścić, aby rady jeneralne przerzuciły się na stronę reakcji. Prawdopodobnie rezultat wyborów nie wypadł po myśli dzisiejszego gabinetu, i dlatego telegram *ajencji Havasa* ułożonym jest w tak zagadkowych wyrazach.

Junta rewolucyjna w Kartagenie powołała do broni całą ludność męzką, liczącą wyżéj nad lat 16, i na wszystkie zapasy żywności położyła areszt celem dłuższego opierania się wojskom rządowym, które nadciągają, by obledz miasto. W Walencji miano znaleźć ważne akta, które rzucają światło na przyczyny powstania; ale za to jenerał Campas nie znalazł już tam tysiąca buntowników, którzy zemknąwszy, bez przeszkody w innem miejscu wylądowali i złupiwszy kilka mniejszych miast portowych, udali się podobno do Alevy, które jeszcze niedawno było ofiarą prawdziwego kannibalizmu tych powstańców.

Telegram z Perpignan donosi, że 2,400 karlistów pod dowództwem Don Alfonsa, Saballsa i Tristany'ego zostali pobici; po uporczywéj walce trzy kolumny weszły do Caseras i Bergi, republikanie stracili 200 ludzi i jedno działo.

Wychodźcy słowiańscy z Bośnji, którzy opuścili kraj w skutek krzywd, doznawanych tak od urzędników, jak od współobywateli tureckich, doręczyli cesarzowi austrjackiemu i reprezentantom mocarstw, które zagwarantowały traktat paryzki, memorjał o stanie rzeczy w Bośnji. Ciało dyplomatyczne nie dało jednak tym Bośniakom pomyślnéj odpowiedzi: ambasador rossyjski odpowiedział, że rząd austrjacko-węgierski zrobił dla nich wszystko, co było w jego mocy; ambasador zaś angielski oświadczył nawet, że treść memorjału nie zgadza się z wiadomościami, zkąd inąd otrzymanemi.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 20 sierpnia.

Dr. Ludwik Wolski, poseł miasta Drohobycza, wystosował do wyborców swoich następujące pismo:

Do szanownych wyborców m. Drohobycza!

Pismem z wczorajszéj daty wystosowanem do marszałka krajowego złożyłem mandat poselski, którym miasto Drohobycz przed trzema laty zaszczycić mnie raczyło, winienem więc, szanowni moi wyborcy, wytłómaczyć się wobec was z pobudek tego kroku i zdać wam sprawę z czynności mojéj w ciągu trzech krótkich sesji sejmowych.

Zasiadłszy zaledwo ławę poselska w r. 1870, podniosłem sprawę porusza ącą wówczas żywo umysły, sprawę szpitalu powszechnego. Szpital ten miał przejść pod arbitralną prawie władzę zakonnego zgromadzenia; uważałem za obowiązek wystąpić przeciw temu. Wniosek mój nie utrzymał się wprawdzie, dzięki jednak dyskusji przeprowadzonéj w tym przedmiocie i motywom przyjętego wówczas porządku dziennego, nastąpiła znaczna modyfikacja układu ze Siostrami Miłosierdzia, która stosunek ten przynajmniéj znośniejszym uczyniła.

W ciągu następnéj sesji r. 1871 brałem żywy udział w dyskutowaniu bieżących spraw, przestrzegając mianowicie oszczędności grosza publicznego, którym według mego zdania zbyt hojnie w jednym tylko szafowano kierunku. Główną jednak uwagę zwróciłem na punkt, którego wielkie znaczenie podniosłem już był wobec was w mojéj mowie kandydackiéj, to jest na zorganizowanie w sejmie postępowego, wolnomyślnego stronnictwa. Za moją i posła Tetmajera inicjatywą zawiązał się i wzrósł do dwudziestu kilku członków klub sejmowy, nazwany klubem organicznéj pracy. Organizacja tego klubu wiele wprawdzie pozostawiała do życzenia; tłómaczono to jednak krótkością czasu i wróżono, że zawiązane koło w następnych sesjach ważną odegra rolę.

Nadzieje te zawiodły. Posłowie Janko i Leszek Borkowski wystąpili ze sejmu; w osobach ich stracił klub prezesa swego i wiceprezesa, a gdy zeszliśmy się na sesję 1872 r., okazało się rzeczą wprost niepodobną, nietylko skłonić klub do jakiejkolwiek „pracy organicznéj“, ale nawet zebrać bodaj na jedno posiedzenie.

Widząc, że sprzągnięte mozolnie żywioły mniejszości sejmowéj rozprysły się znów na wszystkie strony, zacząłem uważniéj badać grunt, na którym stałem. — Znane wam są moje zasady; wiecie więc, że nie są one zasadami większości sejmowéj. Co do rozmaitych frakcji mniejszości, to żadna z nich nie entuzjazmowała mnie do tego stopnia, abym szedł z nią zawsze i bezwarunkowo. Nie umiejąc robić tranzakcji z własnem przekonaniem dla zdobycia sobie w czasie stanowiska politycznego, nie starałem się zobowiązać sobie i nie zobowiązałem też nikogo, a tem samem ujrzałem się osamotnionym.

Stanowisko to, dając mi zupełną niezawisłość, nie było mi wprawdzie samo przez się przykrem; sądziłem nawet czas jakiś, że słowo człowieka dobréj woli stojącego poza stronnictwami, we wielu wypadkach nie będzie niepożytecznem.

Niedługo pozwolono mi się łudzić tą nadzieją. Wystąpienia moje na dwóch pierwszych sesjach zbyt mnie zamarkowały i naraziły mnie nie jednemu wybitniejszemu posłowi i zwolennikom jego. Żyjemy w kraju, w którym niestety opozycja nawet najbardziéj przedmiotowa, uważa się za atak na osobę, w którym wyjątkowo tylko przyznaje się przeciwnikowi dobrą wolę i dobrą wiarę, w którym podsuwa się mu jeźli nie skryte osobiste zamiary, to zgubne doktryny i teorje, w którym za każde gorętsze wystąpienie łatwo popaść w podejrzenie niebezpiecznego radykalizmu, w którym w ogóle dziewięć dziesiątych części sporów w sprawie publicznéj polega na niewyrozumieniu się wzajemnem. Nic dziwnego, że przy tem usposobieniu umysłów spotykałem u większości sejmowéj uprzedzenia utrudniające mi krok każdy.

Mając niewątpliwe tego dowody, usunąłem się podczas ostatniéj sesji prawie zupełnie od czynniejszego udziału w sprawach; nie mogąc zaś w takiéj roli dopatrzyć się pożytku, zapytywałem już wówczas sam siebie, czy należy mi pozostać nadal w sejmie.

Pozostać biernie? poprzestać na wotowaniu?.... ależ na to nie pozwalają słuszne wasze wymagania, nie pozwala moje uczucie obowiązku i ostatecznie nie pozwala.... ambicja moja!

Może natomiast należało piętrzące się trudności pokonywać z całą energją i wytknąwszy sobie stałą drogę, iść nią niezmordowanie, iść choćby na przebój i powoli zdobywać teren w sejmie i poza sejmem, dla myśli, które za dobre i zbawienne uważam?.... Nęcąca zaiste i pełna zasługi byłaby taka droga, ale absorbowałaby tyle czasu, wymagałaby do powodzenia tylu prac ciągłych także i poza sejmem i tak wyłącznego oddania się sprawom publicznym, że człowiekowi pracy mającemu obowiązki zawodowe i rodzinne, nie wolno wstąpić na tę drogę, chyba w wyjątkowo ważnych chwilach, wśród wyjątkowo pomyślnych konstelacji.

Konstelacji takich w chwili obecnéj nie widzę i dla tego postanowiłem złożyć poselski mój mandat. Nie tracę nadzieji, że kiedyś będzie można skuteczniéj walczyć w obronie zasad, dla których daliście mi byli swoje głosy. Czas ten znajdzie mnie na miejscu. Aż dotąd usuwam się zupełnie od publicznego życia, ufny, że nie nazwiecie tego dezercją.

Oto spowiedź moja przed wami, szanowni wyborcy. Przyjęliście mnie niegdyś w swoich murach z taką serdecznością, że w zamian za to musiałem być wobec was bezwarunkowo szczerym, i znosząc się z wami, myśleć głośno....

We Lwowie 13 sierpnia 1873.

Ludwik Wolski
b. poseł miasta Drohobycza.

Wiedeń 20 sierpnia.

L. Wielka radość w obozie ministerjalnych! Rozdanie nagród wystawcom obudziło nagle żywy interes wszystkich warstw ludności w wystawie powszechnéj — różne festyny i uroczystości wystawowe pokryły blaskiem swym wszelkie wady i niedostatki całego urządzenia wystawy; a na domiar tryumfu *Neue fr. Presse* dostała dyplom honorowy za najlepszy dziennik w Austrji!

I czegóż więcéj żądać. Wszelka krytyka wystawy musi zamilczeć, a ministerstwo z góry może być pewném, że rada państwa nie będzie śmiała zaatakować gospodarkę wystawową i wynikające z niéj deficyty budżetowe — boć *Neue fr. Presse* otrzymała dyplom honorowy, jako jedyny i pierwszy dziennik w całéj Europie — a więc już opłaciły się sowicie wszystkie wydatki i deficyty.

A jednak, pomimo tryumfów wystawowych, pomimo całego blasku i całéj świetności, którą w obecnéj chwili chcą pokryć kilkomiesięczne niepowodzenia wystawy, pomimo to wszystko pozwalam sobie powtórzyć jeszcze raz, com wam już kilkakrotnie doniósł, że w sferach rządowych czują formalny wstręt do téj nieznanéj jeszcze potęgi i obliczyć się niedającéj wielkości — przyszłéj rady państwa z bezpośrednich wyborów!

Ileżby dało dzisiejsze ministerstwo za to, żeby mogło zwołać choćby raz jeden jeszcze — dawny swój patrjarchalny a tak wiernokonstytucyjny rajchsrat! żeby jeszcze raz zgromadzić mogło koło siebie tę starą gwardję, która uchwaliła bezpośrednie wybory w tak dobréj wierze i w tak przyjaznych dla dzisiejszego rządu intencjach!

O! choćby tylko na krótką sesję zwołać można tę starą radę państwa, aby raz jeszcze w zaufaném kółku naradzić się nad tém: czy się téż przez uchwalenie bezpośrednich wyborów nie strzeliło fatalnego głupstwa? Mogę wam z pewnością donieść, że w takiém to usposobieniu sfer ministerjalnych, w usposobieniu które ma w sobie i żal i obawę, szukać należy źródła pogłosek, które w ostatnich dniach krążyły o zwołaniu jeszcze dawnéj rady państwa. Pogłoski te nie sprawdzą się. — Ministerstwo nie może, choćby chciało, uczynić taki krok: boby tém samém podkopało resztę powagi swéj wobec korony, téj powagi, która dotychczas opiera się na obietnicach i nadziejach mających się spełnić w przyszłości.

Czy te nadzieje się spełnią? oto zagadka, która niepokoi ministrów i sen im odbiera. Podobno gabinet nie obawia się już federalistycznéj większości w przyszłéj radzie państwa — z poufnych relacji, jakie mu zdają namiestnicy i naczelnicy biura prasowego, czerpią oni nadzieję, że federaliści nie będą rozporządzali większością w nowéj radzie państwa — ale ci „młodzi“ i ci „demokraci“ niemieccy — jakiż stanowisko zajmą ci? Jeżeli podniosą krzyk o deficyty wystawowe, o szwindel finansowy, jeżeli zaczną hałasić o „czyste ręce“ i „nieczyste ręce“ — cóż wtedy będzie? Czy nie będą oni mieli wtedy za sobą bez wyjątku klerykałów i liberałów federalistycznych? I czy stanowisko, jakie zajmują ci „młodzi“ i ci „demokraci“ w walce przeciw „pseudoli-

berałom“ i przeciw „klice“, nie sprowadzi dla ministerstwa fatalnéj jakiejś kombinacji parlamentarnéj?

Takie to posępne myśli chmurzą dziś czoło ministrów wśród hucznych festynów wystawowych — i w działaniu gabinetu wywołały taką stagnację, że chwilowo zupełna panuje niepewność co do planów na przyszłość. Tyle tylko widać, że ministerstwo zbroi się i przeciw spodziewanym atakom przygotowuje sobie materjał do obrony. Ztąd pochodzi nagła energja i gorliwość ministra handlu wobec subwencjonowanych kolei żelaznych. Widząc, że śledztwo wytoczone przeciw kierownikom kolei czerniowieckiéj dobre zrobiło wrażenie w najszerszych kołach, minister handlu chce dalsze sobie zdobyć wawrzyny, wytaczając śledztwo przeciw p. Hercowi dyrektorowi kolei Karola Ludwika. Prasa zaś ministerjalna podnosi fakt ten, aby pokazać sprężystość i bezstronność ministerstwa. Ale czy p. minister handlu tylko dobrze się obliczył? Kolej Karola-Ludwika należy dotychczas do najlepiéj administrowanych kolei w całem państwie austrjackiem; położenie też finansowe téj kolei nie pozostawia nic do życzenia. — Zasługa zaś tak kwitnącego stanu téj kolei należy się po większéj części jéj dyrektorowi p. Hercowi. Czy w nagrodę za to ministerstwo chce go postawić w jednym rzędzie z p. Ofenheimem, byłym dyrektorem kolei czerniowieckiéj? Co się należało kolei czerniowieckiéj, to zupełnie nie na miejscu jest wobec kolei Karola-Ludwika.

Warszawa. W dalszym ciągu swych artykułów o braku średnich zakładów naukowych w naszym kraju, „Wiek“ stara się mniéj więcéj dokładnie obliczyć koszta założenia i utrzymania prywatnego gimnazjum o siedmiu klasach.

W najnowszéj ustawie gimnazjalnéj z r. 1871 budżet gimnazjum wynosi 21,260 rubli. Jeżeli w siedmiu klasach gimnazjalnych i klasie przygotowawczéj jest po 40 uczniów, a każdy z nich opłaca po 30 rubli, to ogólny dochód za opłatę wynosi 9600 rubli. Zatém na utrzymanie gimnazjum rząd z innych funduszów dopłaca 11,660 rubli.

Rozumie się samo przez się, że zakład prywatny dałby się utrzymać nierównie mniejszym kosztem, bo rozporządzenie sumami przeznaczonemi przez rząd na rozmaite naprawy, opał i inne mniejsze wydatki nie zawsze było sumiennem, a najczęściéj nieoględnem.

Za to z drugiéj strony nie należy zapominać, że gimnazja państwowe mają lokale bezpłatne, które gimnazja prywatne musiałyby wynajmować i to za dosyć wysokie ceny, że założenie i urządzenie szkoły, jakoto zakupienie ławek, katedr nauczycielskich, przyrządów gimnastycznych i t. d., wymagają znacznych jednorazowych wydatków, które razem wzięte stanowią znaczny kapitał, tak, że różnica pomiędzy wydatkami na utrzymanie gimnazjum państwowego i prywatnego prawie zupełnie zniknie.

Przypuściwszy, że w nowozałożonem prywatnem gimnazjum ilość uczniów w każdéj klasie dojdzie liczby 40, to jednak pomimo opłat wpisowych pozostaje jeszcze suma 11,660 rubli niezbędnych dla utrzymania gimnazjum prywatnego.

Zkąd więc wziąć pieniądze na utrzymanie gimnazjów prywatnych? Na pomyślnem rozwiązaniu tego pytania polega bowiem cała praktyczność podanego przez „Wiek“ projektu zakładania szkół prywatnych z powodu braku szkół rządowych.

Trzeba przyznać, że „Wiek“ kwestję tę pozostawia nierozwiązaną, chociaż od tego właściwie należało zacząć rozwinięcie całego projektu, bo o potrzebie szkół prywatnych nikt u nas w chwili obecnéj nie wątpi.

Zdaniem tego dziennika, dwie są drogi najprostsze do usunięcia trudności i przeszkód materjalnych: urządzanie zabaw, odczytów, loteryj, lub wyznaczanie pewnych zapomóg rocznych z funduszów gminnych, miejskich, powiatowych i gubernjalnych.

Pierwszą z tych dróg sam „Wiek“ z góry uważa za niestósowną naprzód dlatego, że sprawa wychowania jest po prostu obowiązkiem całego społeczeństwa, nie powinna więc zależeć od dobroczynności prywatnéj; a powtóre, że dochody z takich źródeł pochodzące są zmienne, przypadkowe, podczas gdy szkoła musi mieć stały, ściśle oznaczony i z góry zapewniony dochód.

Co zaś do drugiego sposobu, to naprzód „Wiek“ nie wie na pewno, czy istotnie gminy, powiaty lub miasta mogą rozporządzać bez pozwolenia rządu swemi funduszami? i poprzestaje na samém tylko przypuszczeniu, że gdyby tak nie było, to łatwo możnaby wyjednać pozwolenie u rządu, który, zezwalając na zakładanie szkół prywatnych przez osoby prywatne, towarzystwa i stany, niczby nie miał przeciwko użyciu na ten cel funduszów gminnych, powiatowych i miejskich.

Zresztą „Wiek“ przyznaje, iż nie wie także, czy gminy, miasta i powiaty posiadają potrzebne fundusze?

Pozostaje zatém jeszcze jeden środek, o którym rzeczone czasopismo mówi z wielką nieśmiałością, — to jest nałożenie na cały kraj pewnego rocznego podatku. Byłoby to w istocie bardzo pięknie, gdyby rząd na to się zgodził, bo takie opodatkowanie ludności jest tylko tam możebne, gdzie istnieją władze autonomiczne. Dobrowolne zaś nakładanie na siebie stałego podatku rząd gotów byłby uważać za wdzieranie się ludności w zakres jego władzy.

Nie rozwiązawszy téj kwestji, „Wiek“ już w następnym artykule puszcza się w zupełnie niepotrzebne i ogólnikowe rozumowania o nauczycielach przyszłych szkół prywatnych, co wydaje się nam kwestją podrzędną wobec trudności znalezienia właściwych środków do zapewnienia bytu projektowanym szkołom.

Korespondent „Gaz. P.“ z Wieluńskiego daje bardzo pocieszający obraz stanu moralnego tamecznéj ludności. Lud wiejski tameczny coraz porządniéj zaczyna się prowadzić, pijaństwa potrosze się wyrzeka, drzew po drodze nie łamie, i wzorem sąsiedniego Szlązaka rad się niemi otacza. Są wsie, które pod względem rządności i trzeźwości dość wysoko stoją; w ogóle włościanin z najdzikszéj górki korzystać tam umie i stara się nieużytki powoli zamieniać na użytki, naśladując w tém uczonych folwarcznych gospodarzy i kolonistów. Gdzie się ukaże piasek na polu, zaraz radzą sobie łubieniem; gdy stawiają budynek, otaczaja go jednocześnie brzezinką, topolami lub wierzbiną, a nawet jarzębiną, kasztanami, wiśniami i t. p. Są tam wsie, jak np. Lubnice i Dziotrzkowice, które wydają muzyków, rzeźbiarzy, astronomów, stolarzy i chórzystki. Muzykę w tamecznych okolicach stanowi orkiestra złożona z samych tylko wieśniaków.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 21 sierpnia.

Odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego. — *Gazeta lwowska* ogłasza co następuje:

Z powodu grasującéj w kraju epidemji cholerycznéj, odracza krajowa rada szkolna rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1863/4 we wszystkich szkołach publicznych średnich, wydziałowych i ludowych i seminarjach nauczycielskich do 15 września b. r.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1873 r.

Z rady szkolnéj krajowéj.

= **Minister oświecenia** potwierdził uchwałę filozoficznego kollegjum profesorów w uniwersytecie jagiellońskim, uznającą dr. Karola Olszewskiego prywatnym docentem chemji w tymże uniwersytecie.

Stan cholery. — We środę przybył do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chory na cholerę: 1, umarł 1, wyzdrowiało 4, zostaje w leczeniu 22.

Do szpitala barakowego na Skałce przybyło we środę: 3, umarło 3, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 23.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło we środę: 9, umarło 3, wyzdrowiało 6, zostaje w leczeniu 30.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło we środę: 9, umarło 4, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 20.

Do szpitala starozakonnych przybyło we środę: 4, umarło 2, zostaje w leczeniu 39.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło we środę osób 10, w innych przedmieściach i w śródmieściu osób 15.

Na Podgórzu zachorowało we środę: 9, umarło 5, zostaje w leczeniu 11 (w szpitalu 8, w domach prywatnych 3).

Dla Elżbiety Wąsikowéj złożył w administracji *Kraju* p. Franciszek Wierzuchowski zebrane za pośrednictwem p. Zenowicza datki: PP. Jan Kanty Kirchmajer 5 zła.; Stan. Bartl, Trębicki, Opid, Borzeski dyr. ban. hip., Grossman, Walkowski, W. Przesmycki i Staszewicz po 1 zła.; ks. A. Słotwiński, H. L., A. Merkert, Markiewicz, Jan Nowak, po 50 centów; A., Salb, Wieczorek po 40 c., Skład Tenczyński, Nichthauser, Spitzel, N. N., Steger po 30 centów; starozakonny, Kwiciński, Rosenbaum, po 20 c., Zalewski prof. 15 c., Gella, X. N., po 10 c.; razem 19 zła. 15 c.

Pan Szneider z Podgórza pod Krakowem, doktorand medycyny, wysłany został jako lekarz choleryczny do Turki.

Dziennikarstwo wiedeńskie nie spieszy się wcale z ogłaszaniem nazw Polaków którzy otrzymali wyszczególnienie na wystawie wiedeńskiéj; jest tam także w Wiedniu jakaś delegacja czy komisja galicyjska, któréj wreszcie się nie spieszy z podaniem do wiadomości nazw Polaków, których wyroby otrzymały jakieś wyszczególnienia. Dowiadujemy się dopiero drogą prywatną, że z krakowskich wystawców otrzymali: pp. Jan Bańkowski, majster szewski, medal uznania za obuwie patentowane; Szklarski, dyplom uznania za roboty siodlarskie. Z *Czasu* zaś dowiadujemy się, że również pp. Armatys kuśnierz i Szubert fotograf, otrzymali medale zasługi.

Wycieczka botaniczna na Kaukaz. — Dr. Reman, docent botanik iw wszechnicy jagiellońskiéj, wysłany na wiosnę b. r. przez komisję fizjograficzną akademji umiejętności w Krakowie do zbadania Podola galicyjskiego i Czerwonéj Rusi, wyjechał po ukończeniu badań w lipcu b. r. z Podola przez Odessę do Poli i Tyflisu, a ztamtąd w góry kaukazkie. Obecnie bada górę Kazbek, 16,546 stóp n. p. m. wzniesioną (zatem blizko o 2000 stóp wyższą od góry Montblanc) i w pierwszych dniach b. m. dotarł aż do lodowców (Gletscher) Kazbeka, na grzbiet 11,000 stóp wysoki, gdzie jednostajna massa wiecznych lodów i gęste chmury tymczasowo położyły koniec jego badaniom. Ztąd uda się p. Reman przez Władykawkaz i Tyflis do Kachetyi, a pod koniec września wróci z nadzwyczaj bogatą zdobyczą naukową do Krakowa. Podczas swojéj podróży w krajach kaukazkich znajduje wszędzie Polaków, którzy go gościnnie przyjmują.

Z sądu karnego. — W piątek d. 22 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Pawła Gerasa i 5-ciu wspólników o zabójstwo, Jana Kubosza o kradzież, Marji Makowskiéj o oszustwo, Józefa Pędrysa o gwałt publiczny.

Piorun. — Wczoraj koło południa uderzył piorun w wierzbę, obok wału fortecznego pomiędzy Podgórzem a Ludwinowem. Siedzący pod nią 15-letni pastuch kóz z Podgórza ogłuszony, stracił przytomność i dopiero późniéj zdołano go ocucić, jest dosyć mocno popalony. Kozy obok niego zostały nietknięte.

Zabawa ogrodowa. — Dnia 24 b. m., t. j. w niedzielę, odbędzie się w Wieliczce w ogrodzie miejskim publiczna zabawa, przy końcu któréj spalone zostaną sztuczne ognie. Dochód z zabawy przeznaczony na cele dobroczynne.

Lwów, d. 20 sierpnia. — *[Ks. biskup Gałecki.]* — Wszyscy uczciwi ludzie zajmują się tu gorąco sprawą ks. Chełmeckiego i nie przypuszczają, aby sfery rządowe obojętnem patrzały okiem na nadużycia ks. Gałeckiego, który chyba w Moskwie, ale dziś nie w Austrji mógłby być cierpiany. To też opowiadają tu o niezadowoleniu rządu, bądź z powodu nieobsadzania beneficjów w dyecezji krakowskiéj, bądź z powodu ustawicznych przez ks. Gałeckiego zarządzanych zmian administratorów, co bez wszelkiéj potrzeby powiększa w ogromny sposób zajęcia urzędników i tak już pracą zwykłą przeciążonych. Niezadowolenie pochodzi i ztąd, że ks. Gałecki jest nader nieprzystępny, a jego szorstkość w obejściu przechodzi granice, nawet u niższéj warstwy społeczności przestrzegane. Nie wspominam o tem, z czego publiczność tutejsza wielce się gorszy, że ks. Gałecki jak był tak jest zaciętym narodowości naszéj wrogiem, co mu też nawet centralistyczne dzienniki wiedeńskie za złe mają, a co bezwątpienia główną jest przyczyna, że ks. Chełmeckiego tak mściwie prześladuje. A miałażby tu być nieznaną powszechnie wiadoma arbitralność jego w rozdawaniu posad? Opowiadają również, że ks. arcybiskup na skutek apelacji ks. Chełmeckiego, uznając ukazy ks. Gałeckiego za rzeczywiście obelżywe dla osoby tak czcigodnego kapłana, takowe zniósł, a w celu poskromienia ks. Gałeckiego udał się do Rzymu. I rzeczywiście, tak namiętne wybuchy jego, które wreszcie nie pierwszy raz u niego w sposób poniżający godność ludzką się pojawiają, powinnyby być przykładnie ukarane. Bo i jakże smutne mielibyśmy wyobrażenie o głoszonéj miłości i sprawiedliwości.

= **Pewien listonosz** na liście, którego nie mógł doręczyć według adresu, napisał następującą uwagę: „Adresat przed półtora rokiem się powiesił; obecne miejsce jego pobytu niewiadome.

= **Międzynarodowe wyścigi konne** w Wiedniu tworzyć mają także jednę z uroczystości połączonych z wystawą. Odbędą się one w dwóch dniach, mianowicie 21 i 23 września. Na pierwszy dzień wyznaczonych jest sześć nagród, tj. nagroda cesarska w ilości 3000 zła., bieg $1\frac{1}{4}$ mili, zapisanych 27, pomiędzy któremi hr. Aug. Potockiego koń „Red Rover“, hr. Stef. Zamoyskiego „Csatar“; nagroda arcyksiążąt w ilości 2000 zła., bieg $\frac{1}{2}$ mili, zapisanych 22; nagroda wystawy w ilości 15,000 zła. oprócz daru honorowego wartości 100 zła. bieg $1\frac{3}{4}$ mili, 36 zapisanych, pomiędzy któremi hr. Stef. Zamoyskiego „Westa“; czwarta nagroda dam z darem honorowym wartości około 2000 zła., bieg 1 mila, 7 zapisanych; piąta nagroda dla koni czysto-wschodniego pochodzenia w ilości 2500 zła., zapisany tylko 1 koń hr. Kińskiego „Hadudy“; szósta nagroda obywateli wiedeńskich w ilości 3500 zła. z darem honorowym wartości 500 zła., bieg (steeple chase) około 4 mile, zapisanych 19. Na drugi dzień wyznaczonych jest 4 nagród, mianowicie; nagroda przemysłowców w ilości 4500 zła. z darem honorowym wartości 500 zła., bieg 2 mile, zapisanych 30, między któremi znowu „Red Rover“ hr. Aug. Potockiego i „Westa“ hr. St. Zamoyskiego; druga nagroda Trial-Stakes 2000 zła., bieg $\frac{3}{4}$ mili, zapisanych 15; trzecia nagroda t. z. Freudenauer 3700 zła., z darem honorowym wartości 300 zła., bieg $1\frac{1}{4}$ mili, zapisanych 31, pomiędzy którėmi „Red Rover“ hr. Aug. Potockiego i hr. St. Zamoyskiego „Csatar“; czwarty bieg Steeple-chase 3 mile z nagrodą 1800 zła. i darem honorowym wartości 200 zła., zapisanych 13.

Akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie „Westa“ w W. ks. Poznańskiem potwierdzone już zostało patentem cesarza niemieckiego z d. 8 b. m.; niebawem rozpocznie swoje czynności.

Nowe szkoły w Królestwie Polskiem. — W Lublinie z początkiem nadchodzącego roku szkolnego otwarte będą dwie szkoły 4-klasowe prywatne, jedna pod zarządem p. Pietruszewa b. nauczyciela gimnazjum, druga zaś pod kierunkiem p. Faleckiego, magistra filozofji, nauczyciela prywatnego. Przy pierwszéj ma istnieć pensjonat i półpensjonat, — w pensjonacie dzieci mają mieć kompletne utrzymanie, w półpensjonacie zaś korzystać będą ze stołu i korepetycyj, przychodzące zaś dzieci pobierać w nim będą tylko korepetycje.

W Piotrkowie p. Popowski, nauczyciel gimnazjum klassycznego, otwiera także szkołę 4-klasową z klasą przygotowawczą i pensjonatem. W osadzie Opole, w powiecie nowo-aleksandryjskim, jeden z pedagogów ma zamiar otworzyć takąż samę szkołę.

= **W teatrze** „an der Wien“ w Wiedniu zdarzył się tragiczny, choć w rocznikach teatralnych całkiem nie nowy wypadek. Ośmnastoletnia, ładna i powszechnie lubiana baletniczka Anna Walter ubierając się w garderobie zbliżyła się zanadto do świecy, a lekki jéj ubiór w jednéj chwili zajął się płomieniem. Nieszczęśliwa straciła zupełnie przytomność, i odepchnęła od siebie garderobianę, która starała się ją ratować. Zanim zdołano rzucić na nią wilgotne koce, poparzenie było już tak wielkie, że w kilka godzin potem umarła.

= **W banku** Rothschilda we Frankfurcie dopuścił się nieznany dotąd sprawca sprzeniewierzenia na 150,000 złr.

= **Rada miejska w Lipsku** ogłosiła, że dzień 2 września, który jest rocznicą bitwy pod Sedanem, będzie uroczyście obchodzony w mieście jako święto narodowe. Wszystkie biura administracji miejskiéj będą zamknięte, a we wszystkich kościołach odprawi się uroczyste nabożeństwo.

= **Pociąg kolei żelaznéj,** który wyszedł z Rzymu 12 bm. wieczorem, wyskoczył z szyn przy Orte, a to z powodu, że weszło mu w drogę pędzone stado wołów. Dwie osoby zostały zabite przy tym wypadku, a 16 poranionych.

= **Na cześć szacha** d. 18 b. m. pałac ambasady perskiéj i dzielnica perska w Konstantynopolu były świetnie uilluminowane. Na drugi dzień szach przyjmował ciało dyplomatyczne, a wieczorem miał być uroczysty objad w Dolma Bagdzie.

Różnica temperatury. — Stopień największéj temperatury w różnych znakomitszych miejscowościach jest następujący: W Tybecie termometr stustopniowy Celzjusza wskazuje 65 stopni, czyli najwyższy stopień temperatury na całym świecie, na wyspie Gwadelupie i w Senegalu 55 stopni; w Persji do 52 stopni, w Kalkucie, w delcie Gangesu i w środkowéj Ameryce do 50 stopni; w Afganistanie, w pustyniach afrykańskich i na brzegu abisyńskim

do 43 stopni. W Grecji i w Arabji przeciętna temperatura dni gorących wynosi 40 stopni, w Kanadzie i w Montreal takiż sam jest najwyższy stopień gorąca. W hrabstwie Nowojorskiem upały dochodzą niekiedy do 39 stopni; wyjątkowo zdarza się to i w Algierze. W Hiszpanji, w Indjach, w Algerji i w Chinach zwykle najwyższa temperatura wynosi 37 stopni. W Danji, w Petersburgu, w Shanghai i w pań stwie Birmańskiem 32 stopni. W ostatnich latach we Francji największy skwar dochodził do 32 stopni, w bieżącym jednak roku 21go lipca termometr w Lille wskazywał więcéj niż 34 stopnie.

Koronacja króla szwedzkiego. — W dniu 18 lipca b. r. odbyła się koronacja króla szwedzkiego Oskara II na króla Norwegji.

Fregata „Św. Olaf" przywiozła 15 lipca o północy królewską parę do Trondheim. Pomimo późnéj pory, dzięki właściwości północnych okolic, jasność dzienna w zupełności pozwoliła obejść się bez iluminacji. Trondheim trzecie miasto w królestwie (po Chrystyanji i Bergen) liczy 20,000 m. i mimo swéj starożytności (założone w X w.) nie zachowało wcale cechy dawnych wieków, bowiem w skutku przyjętego zwyczaju stawiania wyłącznie drewnianych domów, straszne pożary od czasu do czasu zmieniają fizyonomią tego grodu. — Jedna tylko wspaniała i starożytna katedra zbudowaną jest z kamienia; liczne pożary tak ją zrujnowały, że dziś część tylko nie wielka jest dachem pokryta a jednakże — świadczy to o rozmiarach gmachu — mieści do 2000 osób. Z powodu braku miejsca na urządzenie uroczystości dworskich, zbudowano na prędce obszerny drewniany dom mieszczący jednę ogromną salę. Dnia 18 lipca przy ślicznéj pogodzie, orszak królewski ruszył piechotą po moście z desek pokrytych suknem, śród ogromnych tłumów przybyłych z okolicy wieśniaków. W orszaku koronacyjnym znajdował się ks. Artur angielski. Pomimo panującego powszechnie przekonania o nieistnieniu arystokracji rodowéj w Norwegji — znalazłz się jednak damy roszczące sobie prawo do wywyższenia społecznego, które im pozwoliło wejść do orszaku królowéj. Obrzęd cały odbył się z zachowaniem zwykłych form. Po koronacji zabawy, przeglądy wojsk, uczty dla ludu ciągnęły się nieprzerwaną koleją. W zabawie danéj dnia 20 lipca ks. Alfred nie brał udziału z powodu dnia niedzielnego, którego święcenia wszystkie klasy narodu ściśle przestrzegają.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 20 sierpnia przed południem pogoda i upał, w południe i po południu burza z gradem i ulewą, termometr dnia tego do 22.8 od 11.8 R. Barometr idzie w górę; rano o 6 dnia 21 stan jego był 330.40, termometru 13.2. Wiatr zachodni.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Ant. Paszkowski sekr. wydz. kraj. ze Lwowa; Wład. Tyrchowski dr. z Warszawy; G. Tnyleni kup. z Gałaczu; A. Margariti kup. z Konstantynopola; Marcin Rozenthal kup. z Wiednia; Jan Stephani ks. proboszcz z Tarnopola.

Wiadomości urzędowe.

— Minister wyznań i oświecenia zatwierdził powołanie koncepisty namiestnictwa we Lwowie dr. Edwarda Rittnera, na docenta prywatnego prawa kanonicznego w tamecznym uniwersytecie.

— Minister spraw wewnętrznych mianował komisarzy powiatowych: Hieronima Morawskiego, Mikołaja Hołyńskiego i Józefa Geringera, starostami powiatowymi w Galicji.

— Z dniem 31 sierpnia rozwiązaną zostanie komisja lokalna serwitutowa w Złoczowie.

— Rada szkolna krajowa mianowała nauczycielem w szkole ludowéj w Błażowéj Jana Nepomucena Wasunga, dotychczasowego zastępcę nauczyciela tamże, Szczepana Czepiela zaś nauczycielem szkoły ludowéj w Czernicy.

— Rada szkolna krajowa rozpisuje konkurs do 31 sierpnia na następujące posady nauczycielskie, mianowicie w okręgu szkolnym czortkowskim: w Nadworny; w okr. szk. stryjskim: w Rozdole, Balicach, Suchodole, Monasterzu; w okr. szk. przemyskim: w Hruszowie, Medyce, Woli Arłamowskiéj, Krukienicach, Orchowicach; w okr. szk. tarnowskim: w Rzuchowy; Jastrzębce Staréj, Schönanger; w okr. szk. wadowickim w Poręce, Biały, Radziszowie, Żywcu; w okr. szk. żółkiewskim: w Domaszowie, Kludowie, Parchaczu, Bełzie; w okr. szk. rzeszowskim: w Jaworniku i Chechłach; w okr. szk. złoczowskim: w Peratynie, Ponikwie, Kudynowicach, Białym Kamieniu, Łopatynie, Hodowie, Mitulinie, Nestorowicach, Ostaszowcach, Wizyniu, Baryłowie, Nowosiołkach, Radziechowie, Uszwi, Podhajczykach, Wysocku; w okr. szk. stanisławowskim: w Krasnem, Jabłonicy, w okr. szk. jasielskim: w Olszynach, Bieczu, Korczynie; w okr. szk. lwowskim: we Lwowie w grec. kat. szkole wzorowéj.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 14 sierpnia.

Edykta. Sąd pow. w Przemyślu, wzywa sukcessorów Wawrzyńca Wanata, zmarłego w Rzeczpolu dnia 8 stycznia 1866 r. — Krakowski sąd kraj. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Marji Bukowskiéj w Biale. — Tenże sam sąd poszukuje weksel L. Aresina, wystawiony przezeń dnia 10 czerwca 1873. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Zygm. Żakieja o nakazie zapłaty 7000 zła. na rzecz banku galic. dla handlu i przemysłu.

Konkursa. Posada notarjusza w Haliczu. Dwie posady kancelistów przy sądach obwodowych w Tarnopolu i Samborze. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na utworzenie apteki w Głogowie, pow. rzeszowskiego. Celem nadania koncesji do założenia, rozpisuje starostwo rzeszowskie konkurs.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ciągnienie losów krakowskich. — W dniu 2 września r. b., odbędzie się o godzinie 10 przed południem trzecie ciągnienie losów pożyczki premjowéj miasta Krakowa, publicznie w sali radnéj miejskiéj, wobec delegatów rady miejskiéj i dwóch notarjuszów.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Oświęcim, 20 sierpnia. — Na dzisiejszy targ dostawiono wołów sztuk 1499, które sprzedano po cenie 35 zła. za centnar mięsa, płacono za parę 275—420 zła., jedna para z Bukowiny sprzedana po 36 zła. za centnar. Targ, mianowicie wczoraj wieczorem, był bardzo ożywiony. Na poniedziałkowym targu w Wiedniu przy spędzie 4,047 sztuk, płacono za centnar mięsa 33—34.75 zła., na procenta bez bicia płacono 35 za centnar.

Nowe towarzystwo cukrownicze. — Na Podolu, w pow. kamienieckim. w dobrach hr. Józefiny Szembekowéj, zawiązało się towarzystwo wyrobów cukru i rafinatu „Lewada." Statut towarzystwa już jest zatwierdzony. Założycielami spółki są: hr. Józef Szembek, właściciel ziemski w gub. kijowskiéj Cezary Poniatowski, jenerał-adjutant hr. Aleksander Strogonow, kupiec warszawski 1-éj gildy Wilhelm Rau poddany niemiecki, kupiec odeski 1-éj gildy Natan von Kallir poddany austrjacki i Władysław Laski. Zakładowy kapitał towarzystwa wynosi 500,000 rubli rozdzielonych na 500 akcji po 1,000 rubli każda. Akcje te powinny być rozebrane przez założycieli lub też przez ich spólników w ciągu 4-ch miesięcy od dnia zatwierdzenia ustawy i zapłacone odrazu. Gdyby warunek ten nie został wykonanym, spółka uważać się będzie za nieistniejącą.

Stan spraw indemnizacyjnych do końca czerwca b. r. przedstawia następujące szczegółowe daty:

Z końcem grudnia ubiegłego roku pozostało 217 spraw zaległych, a w pierwszem półroczu b. r. wpłynęło 50 nowych. Z ogólnéj liczby spraw 267 załatwiono do ostatniego czerwca b. r. 69, a pozostało do załatwienia 198. Uprawnionym przyznano jako kapitały wynagrodzenia i wykupna: A. W lwowskim okręgu administracyjnym w pierwszem półroczu b. r. 3,680 złr. konw. monety, a w ogóle do końca czerwca b. r. 47,288,112 zł. 10 kr.; B. W krakowskim okręgu administracyjnym w pierwszem półroczu b. r. 4,426 zł. $2^2/_4$ kr., a w ogóle do końca czerwca b. r. 27,381,949 zł. $42^2/_4$ kr.; C. W w. księstwie krakowskiem nic nie przyznano w pierwszem półroczu b. r., a poprzednie wykazy przedstawiają kwotę 2,983,190 zł. 10 kr. m. k. Do końca czerwca b. r. asygnowano uprawnionym jako zaliczki na kapitały i renty, tudzież jako zaległe renty i kapitały: a) z funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego 58,052,751 zł. 56 c., b) z funduszu indemnizacyjnego dla krakowskiego okręgu administracyjnego 34,228,520 zł. $83^1/_4$ c. i c) z funduszu indemnizacyjnego dla w. ks. krakowskiego 3,541,499 zł. 56 c. Z kwot tych wypłacono z pierwszego funduszu 57,934,950 zł. w obligacjach i 90,681 zł. 55 c. w gotówce, z drugiego funduszu 33,115,380 zł. w obligacjach i 1,112,941 zł. $23^1/_2$ c. w gotówce, a z trzeciego funduszu 3,481,640 zł. w obligacjach i 59,859 zł. 56 c. w gotówce.

Ostatnie wiadomości.

W Peszcie odbyło się pod przewodnictwem Małolay'a zgromadzenie ludowe w sprawie bankowéj. Horn podał wniosek, by prosić rząd o jak najrychlejsze utworzenie samoistnego banku węgierskiego. Zastępca przewodniczącego Simonyi poparł ten wniosek w dłuższéj przemowie, poczém go zgromadzenie ludowe jednomyślnie przyjęło.

Wybory na prezesów rad departamentowych we Francji wypadły po myśli stronnictwa zachowawczego, pomiędzy wybranymi bowiem jest 50 konserwatystów, 23 z lewicy a 12 z lewego środka.

Dzienniki monarchiczne z tryumfem przyjęły wiadomość o zbiegostwie „Journal des Débats" z obozu republikańskiego. Natomiast wszystkie dzienniki francuzkie wielce są niezadowolone z telegramów duńskich, dowodzących pewnego zbliżenia się między Danją a Niemcami, w skutek czego można się spodziewać, że sprawa północno-szlezwicka w drodze porozumienia się załatwioną zostanie.

Dowódzca Karlistów Cucula blokuje Castellon.

Według telegramu z Perpignan jest obecnie Barcelona zupełnie odosobnioną od reszty Hiszpanji, gdyż wszystkie łączące ją z nią drogi żelazne poprzerywano.

Na okólnik W. Porty wsprawie udzielonego Kedyfowi firmanu dotąd tylko Rossja odpowiedziała. — Ks. Gorczakow zapewnia, iż się gabinet petersburski cieszy z przyznania wice-królowi egipskie mu tak obszernych praw autonomicznych

Telegramy „Kraju"

Wiedeń 21 sierpnia. Cesarz odwiedził kardynała Rauschera i złożył mu życzenia swoje z powodu 50letniego jubileuszu kapłańskiego. Cesarzewicz Rudolf przesłał mu pismo gratulacyjne, a papież swoje życzenia razem z medaljonem Naj. M. Panny.

Kursa. — Wiedeń 21 sierpn. godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 70.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.40. — Losy z 1860 r. 102.10. — Akcje banku 970.—. — Akcje kredytowe 238.50. — Londyn 111.55. — Srebro 105.70. — Dukat —.—. — Lombardy 183.50. — Losy z 1864 r. 140.—. — Akcje franko-austr. 83.—. Napoleony 8.91—. — Akcje kolei Karola Ludwika 219.—. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 127.—. — Akcje banku związkow. 62.50. — Oblig. indemn. gal. 75.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 151.—. — Akcje anglobanku 196.50. — Akcje kolei rząd. 340.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 162.50. — Tramway 258.—. Banku budowy 116.—. — Akcje kolei wschodniéj 70.75. — Akcje banku anglo węg. 65.—. — Akcje kolei zjedn. 148.50 — Losy tureckie 64.50. — Losy premj. węg. 82.—. — Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 219.—. Akcje kolei półn. zachodn. 205.—.—. Akcje franco-hungaria 28.—. — Ogólny bank austr. 137.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: spokojne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 21 sierpnia.	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	74	25	76	—
kupon ubiegły ... 144				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 55				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 69				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	95	75
kupon ubiegły 64				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	94	75
kupon ubiegły 64				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	94	75
kupon ubiegły 80				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	79	25	81	25
kupon ubiegły..... 88				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	50	84	50
kupon ubiegły 283				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	94	—
kupon ubiegły 083				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	217	—	222	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	138	—	142	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie	104	75	106	75
„ w kuponach	104	25	106	25
„ (obrączkowy rubel)	166	—	173	—
Ruble papierowe rossyjskie........	148	50	150	—
Talary pruskie	164	50	166	50
Dukat obrączkowy	5	26	5	38
20-frankówka	8	82	8	98
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	50	41	50
WIEDEN, 20 sierpnia.				
Renta austrjacka 5%	70	15	70	25
„ „ w srebrze 5%	73	60	73	80
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	276	—	278	—
„ 1839 $^1/_5$ „ 100 „	260	—	262	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	30	102	50
5% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ ..	112	—	114	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	139	—	139	50

	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81	50	82	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	173	—	174	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............ „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga.......... „ 20 „	18	—	20	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	—	98	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	196	50	197	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	244	—	246	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	61	—	62	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	83	50	84	—
„ węgierskie .... „ 80 „	27	50	28	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	65	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	117	—	118	—
Interventionsbank ..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein..... „ 140 „	126	—	127	—
Nationalbank	971	—	973	—
Unionbank .... za 200 zła.	148	50	149	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	63	—	64	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	151	—	152	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	158	—	162	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	114	—	116	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	182	—	183	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	154	—	154	25
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	219	—	220	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	192	—	194	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2060		2070	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	276	—	280	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	154	50	155	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	140	25	140	75
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	162	50	163	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	151	50	152	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	333	—	334	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	182	50	183	—
Theissbahn .... 200 „	205	—	206	—
Tramway wied. ..... 200 „	266	—	268	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	127	50	128	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	70	—	70	50

Akcje przemysłowe:	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	117	—	117	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	135	—	136	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	49	—	50	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	54	50	55	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ...... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	—	—	83	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	92	—	92	50
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	90	91	20
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	81	50	82	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	85	—	85	50
Alföld Fiume......... 5% zła. sr...	88	75	89	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	47	—	47	50
Ferd. Nordbahn ...... 5% m. k. ...	90	50	91	50
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	87	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	25	104	75
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „ ..	103	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	99	25	99	75
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	93	50	93	75
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	74	25	74	75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74	75	75	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—	—	80	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	87	—	87	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	—	110	50
Theissbahn........... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	81	—
„ Nordostbh.... 300 5% „ „ „	74	25	74	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	70	—	70	25
WARSZAWA, 18 sierp.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	35	95	65
„ „ „ 2. 4%	94	10	94	40
kupon ubiegły...........	—	63	—	—
„ nowe 5%	94	5	94	35
kupon ubiegły............	—	76	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	75	80	05
kupon ubiegły	—	86	—	—

Wiadomość Dra Feltrini'ego

o *wyleczeniu zastarzałego ślinotoku* **anaterynową wodą do ust** c. k. *nadwornego dentysty* **J. G. Poppa** w Wiedniu, miasto, Bognergasse Nr. 2.

Wenecya 8 Marca 1872.

Verdi'ego proszek do zębów, który, jak wiadomo, w całych Włoszech odgrywał wielką rolę, stracił wiele w ostatnich czasach przez wziętość, jaką zjednały sobie środki do zębów słynnych wiedeńskich dentystów.

Podnoszę tu szczególnie cierpienie na zęby hrabiny Ricotta di S. Paolo, które po rozpoznaniu uznał dentysta za **ślinotok**, *i przeciw któremu napróżno radzono wszystkie znane wody i środki do zębów.*

Jako lekarz domowy hrabiny, który uczęszczając na uniwersytet wiedeński słyszałem pierwszych lekarzy wiedeńskiego uniwersytetu, jako też **profesora Oppolzer'a wychwalających przy chorych** wyborne skutki *Poppa anaterynowéj wody do ust,* poradziłem użyć przeciw temu cierpieniu, *anaterynowéj wody do ust Poppa.* Sprowadzono ją z apteki Serravallo w Tryeście, *a skutek był dla nas wszystkich nader zadziwiającym zaraz we cztery tygodnie po użyciu.*

Ślinotok, który, nawiasowo wspominając, zaczął już wydawać niemiłą woń, zniknął bez najmniejszego śladu.

Hrabina wynurzyła mi swoje zupełne uznanie, *i ja przypisać muszę to wyleczenie jedynie tylko wybornemu skutkowi Poppa anaterynowéj wody do ust.*

To na cześć Pana *J. G. Poppa,* c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu jego kolega

(3950 1-3). **Dr. Feltrini.**

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem", SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona", ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49; We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** p. S. LICHTMANN kupiec.

Ogólnego zbioru powieści J. I. Kraszewskiego

serya 6ta, a drugiego rocznika tegoż wydawnictwa serya II. opuściła prasę i została rozesłana wszystkim prenumeratorom. — Obejmuje ona tomów 5: **Czercza Mogiła**, tom I. — **Milion posagu**, tomów 2. — **Ostatni z Siekierzyńskich**, tom 1 i **Latarnia Czarnoksięzka,** Serja II. tom 1.

Prenumerata na pisma **J. I. Kraszewskiego** wynosi z przesyłką pocztową: rocznie (za 20 do 22 tomów) **14** złr. — półrocznie **7** złr. — kwartalnie **3** złr. **50** ct. —

Dla prenumeratorów **Biblioteki Powieści i Romansów** z przesyłką rocznie: **10** złr. — półrocznie **5** złr. — kwartalnie **2** złr. **50** ct. Dla prenumeratorów miejscowych: kwartalnie **2** złr.

Dotychczas wyszłe dzieła zawierają:
Dwa światy, 4 tomy. — **Chata za wsią,** 3 tomy — **Poeta i świat,** 2 tomy — **Pod włoskiém niebem,** 1 tom — **Stary sługa,** 2 tomy — **Dziwadła,** 2 tomy — **Ostrożnie z ogniem,** 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska.** 4 tomy **Historya o bladéj dziewczynie,** 1 tom — **Ładowa Pieczara,** 1 tom — **Pamiętniki Nieznajomego** tomy 2 — **Powieść bez tytułu,** 4 tomy — **Czercza Mogiła,** 1 tom — **Milion posagu,** 2 tomy — **Ostatni, z Siekierzyńskich,** 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska,** (Serja II.) 1 tom.

Nowo przystepujący abonenci mogą nabyć rocznik pierwszy 22 tomy za cenę prenumeracyjną. — Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni 4043(-?)

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

W sprawie kolei wschodnio - węgierskiéj.

ODEZWA.

Komitet stały na zgromadzeniu walném w dniu 12 b. m. wybrany ustanowił kasyerem członka komitetu p. Tadeusza Tarasiewicza, upoważniając go do przyjmowania pieniędzy przez posiadaczy akcyj na opędzenie wydatków z czynnościami komitetu połączonych, składać się mających.

Na zasadzie uchwały na ostatniém walném zebraniu zapadłéj, wzywa komitet P. T. posiadaczy akcyj — aby w ciągu dni 14 od daty ogłoszenia, kwotę po 50 kr. w. a. od każdéj akcyi na opędzenie kosztów do rąk p. Tadeusza Tarasiewicza w jego kantorze bankierskim w rynku głównym w Krakowie składali.

Przytem uprasza komitet P. T. posiadaczy akcyj o jak najliczniejsze przystąpienie do wspólnego działania, albowiem tém większa jest nadzieja pomyślnéj uchwały na nadzwyczajném zgromadzeniu akcjonarjuszów w Peszcie, im liczniéj akcyonarjusze tutejsi tamże będą reprezentowani.

Wszyscy akcjonarjusze, którzy akcyj swoich dotąd nie zgłosili — mogą to uczynić przy składaniu wpłaty wyż wymienionéj.

Od komitetu akcyonarjuszów kolei węgiersko - wschodniéj.

Kraków dnia 21 sierpnia 1873.

Dr. F. Wilkosz

(4544 1-3). przewodniczący komitetu.

Gratis i franko

rozsyła najnowszą

listę wygranych.

R. v. Orlicé, profesor matematyki w Berlinie Wilhelmstrasse 5. Na zapytania*) daje się zaraz odpowiedź. (4545 1-3).

*) Takie zapytania można tylko zalecić.

Dom w Bochni

parterowy, stały czynsz noszący, blisko głównego rynku w pięknem położeniu jest do sprzedania.

☞ Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Białéj Nr. 753. (4531 2-3).

DJABEŁ

pismo satyryczne, illustrowane,

wychodzi w Krakowie.

Prenumerata kwartalna 1 złr. 25 cnt.

Piąty rok istnienia. (4427 ?)

Lekarz zębów i dentysta

magister Adolf Lehrer z Wiednia

mieszka stale w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 94 na I. piętrze naprzeciw handlu pana Kaczmarskiego

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako téż ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako też i inną masą wypełniającą. (4358 3-6).

☞ **Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu** ☜

Ces król. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE,

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 II. XXXXIII. Nr. 93 być użyte na korzystne lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego, rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1 marca i 1 września każdego roku — jako też listy hipoteczne, wylosowane dnia 28 lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie: Główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze;

w Wiedniu: Kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w Lincu: Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;

w Pradze: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie: Ces. król. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie: pp. Meyer & Comp.;

w Warszawie: Г. Leon Epstein. 3956(?)

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.